

FENOMEN GENERAŁA „GROTA”

Chcę mieć żołnierską mogiłę z zieloną darnią i kamieniem polnym – Stefan Grot Rowecki

To życzenie twórcy podziemnych struktur wojskowych i dowódcy Armii Krajowej generała Stefana Grota Roweckiego nie zostało spełnione. Dzisiaj w hołdzie temu wielkiemu Polakowi stawia się pomniki, jego imieniem nadaje się nazwy ulicom, placom i innym ważnym obiektom. Miejsce Jego spoczynku jest po dziś dzień nieznanne.

Życie poświęcił wyzwoleniu oraz obronności kraju

Jako urodzony wojownik całe swoje życie poświęcił karierze wojskowej. Przypadła ona na bardzo burzliwy okres historii. Jeszcze jako niepełnoletni młodzieniec dokonał zuchwałego zamachu na patrol kozaków rzucając... petardę pod nogi koni. Możliwość wyładowania swojej energii oraz ciągot wojskowo-patriotycznych odnalazł Stefan Rowecki w skautingu, który w tym okresie zaczął powoli docierać na polskie ziemie. Niedługo potem przyszedł czas na wielkie dokonania na froncie I wojny światowej, na którą wyruszył w ślad za Pierwszą Kadrową, jako dowódca pierwszej sekcji pierwszego plutonu V batalionu. Od tego momentu z dniem 7.VIII.1914. Stefan Rowecki rozpoczął swoją 30-letnią karierę wojskową. Za postawę w czasie walk na frontach I wojny światowej i odniesione rany został po wojnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Szczególnym wyróżnieniem było uprawnienie do noszenia nad Krzyżem Walecznych wstęgi w kolorach Virtuti Militari z trzema białymi gwiazdami - symbolami trzech ran.

Podczas wojny polsko - bolszewickiej Stefan Rowecki, już w stopniu majora, potwierdził swoje wybitne zdolności dowódcze jako szef II Oddziału (wywiadowczego) Dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego, a potem Grupy Uderzeniowej gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, uczestnicząc między innymi w czasie Bitwy Warszawskiej. Za zasługi na rzecz obronności młodej Rzeczypospolitej przed nawałą bolszewicką uhonorowany zostaje Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari V klasy.

Trudny wybór roli konspiratora

Krótko przed kampanią wrześniową ówczesny minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, w uznaniu wiedzy i doświadczenia pułkownika Stefana Roweckiego w dziedzinie nowych technik wojskowych, powierza mu misję sformowania i organizacji Warszawskiej Brygady Pancerno Motorowej. Na jej czele bierze udział w drugiej po bitwie nad Bzurą największej batalii kampanii wrześniowej – bitwie o Tomaszów Lubelski, stoczonej w dniach 18 – 21 września. Mimo zadania ciężkich strat pancernym jednostkom Wermachtu, w obliczu braku wsparcia oraz nadciągających zagonów wojsk radzieckich, dowódca polskiego zgrupowania pod Tomaszowem gen. Tadeusz Piskor podejmuje decyzję o kapitulacji.

Płk Stefan Rowecki do końca uważał, że jego miejsce jest na polu walki wśród żołnierzy, dlatego na początku sceptycznie odniósł się do propozycji gen. Michała Karaszewicza – Tokarzewskiego pozostania na terenie okupowanej Polski i przystąpienia do konspiracji w strukturach nowo powstałej organizacji podziemnej Służba Zwycięstwu Polski. Zamiarem Stefana Roweckiego było przedostanie się z okupowanej Warszawy do Francji i wstąpienie do tworzonej tam do polskiej armii. Dopiero rozkaz wydany przez gen. Michała Karaszewicza – Tokarzewskiego zdyscyplinował go do pozostania i przystąpienia do działań konspiracyjnych.

Wróg numer jeden III Rzeszy na terenach okupowanej Polski.

Obdarzony dużym zaufaniem Polskiego Rządu na Emigracji otrzymuje drogą kurierską „Instrukcje dla Obywatela Rakonia” zawierające wytyczne dla działania powstałego Związku Walki Zbrojnej. Następuje dynamiczny rozwój wydarzeń związany z tworzeniem Polskiego Państwa Podziemnego. Awansowany do stopnia generała brygady ze starszeństwem od maja 1940 roku, obejmuje 30 czerwca 1940 roku funkcję Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej, z prawem decyzji w wypadku utraty łączności z Rządem na Emigracji.

W konspiracji Stefan Rowecki używa wielu pseudonimów: „Rakoń”, „Torwid”, „Jan”, „Grabica”, „Tur”, „Inżynier”, „Kalina”, „Dulęba” i najbardziej znanego jako „Grot”. Mnogość pseudonimów, często zmieniana charakterystyka oraz świetnie podrobione dokumenty pozwalają Stefanowi Roweckiemu „Grotowi” na dość swobodne poruszanie się na terenie okupowanej Warszawy oraz utrzymywanie kontaktów w terenie. Dla Niemców staje się nieuchwytnym agentem, stanowiącym coraz większe zagrożenie. Pomimo urządzanych przez Gestapo obław, rozsyłanych listów gończych ze zdjęciem, Generał „Grot” rozbudowuje na terenach okupowanej Polski podziemne struktury bojowe oraz tworzy sieć wywiadowczą rozciągającą się aż na tereny III Rzeszy. Patronuje też organizowaniu Samoobrony przed Ukraińską Powstańczą Armią na Kresach Wschodnich. 14 lutego 1942 zostaje dowódcą Armii Krajowej utworzonej na bazie Związku Walki Zbrojnej. W ramach tej największej w Europie podziemnej armii walczącej z hitlerowskim okupantem tworzy poza wywiadem grupy dywersyjno sabotażowe podporządkowując je Kierownictwu Dywersji (Kedyw). Rosnąca w siłę Armia Krajowa absorbowała w tym czasie znaczne siły okupanta, zmuszając je do stałej gotowości bojowej poza głównymi frontami II wojny.

Celem głównym koncepcji strategicznej Generała „Grot” było przygotowanie i wywołanie w stosownym momencie zbrojnego powstania narodowego. Koncepcja ta zrealizowana została później, w obliczu nadciągającego frontu wschodniego, jako wzmożona akcja sabotażowo – dywersyjna, której nadano kryptonim „Burza”. Generałowi „Grotowi” nie było jednak dane w niej uczestniczyć. Zdradziecki spisek zainicjowany przez grupę agentów Gestapo ulokowanych w wywiadzie AK do której należeli: Blanka Kaczorowska, Ludwik Kalkstein, Eugeniusz Świerczewski, pozwolił na zdekonspirowanie i aresztowanie Generała „Grot” 30 czerwca 1943 w warszawskim mieszkaniu przy ul. Spiskiej 14.

Honorowy jeńiec

Pojmanie Generała „Grot” w opinii propagandy hitlerowskiej uznane zostało za ogromny sukces. Jeńca szybko wywieziono w głąb Rzeszy w obawie przed rozruchami i próbą odbicia przez AK. Osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen Generał „Grot” był zaliczony do kategorii tzw. Ehrenhaftlig czyli VIPów na specjalnych prawach. W wydzielonej specjalnej kwaterze obozowej traktowany był jako jeńiec honorowy. Pilnowany był jednak w sposób szczególny, podjęta była bowiem próba uwolnienia Generała „Grot” przy pomocy dyplomaty z berlińskiego poselstwa Mandżukuo. Hitlerowcy uznając silną osobowość Generała „Grot” postanowili wykorzystać go jako silną kartę przetargową. Składając mu propozycję współdziałania Armii Krajowej z Wehrmachtem liczyli na stworzenie wspólnego frontu antybolszewickiego. Był to szczególny moment po niedawnym odkryciu katyńskich grobów. Mimo wielkiej niechęci do Związku Radzieckiego Generał „Grot” odrzucił propozycję sojuszu z hitlerowcami. Podobnie też zachował się również w sytuacji, gdy po wybuchu Powstania Warszawskiego próbowano go nakłonić, by wezwał powstańców do zaniechania walk. Odmowa kolaboracji z Niemcami zakończyła się tym razem tragicznie. Z rozkazu Himlera zostaje zamordowany.

Skazany na niebyt w Polsce Ludowej

Po wojnie władze komunistyczne postanowiły najwyraźniej wymazać z historii postać gen. Stefana Roweckiego „Grota”. W panującym wówczas klimacie nagonki i opluwania Armii Krajowej i ich przywódców, niewiele lub prawie nic nie mówiono o Generale „Grocie”. Dla komunistów był postacią niewygodną, bowiem zginął jako męczennik, który nie godził się na kolaborację przeciwko Armii Czerwonej. Nie oznacza to zapewne, że gdyby przeżył i znalazł się w rękach władzy ludowej nie zostałby jak wielu innych przywódców skrytobójczo zamordowany lub osądzony na podstawie któregoś procesu pokazowego. W historii powojennej nazwisko gen. Stefana Roweckiego „Grota” pojawia się oficjalnie dopiero pod koniec lat 50-tych. W roku 1959 po raz pierwszy zostaje zamieszczona wzmianka o Generale „Grocie” w Wielkiej Powszechnej Encyklopedii.

Generał „Grot” odbierany współcześnie

Obecnie gen. Stefan Rowecki „Grot” ma swoje należne miejsce w panteonie bohaterów narodowych. Uehonorowany wieloma odznaczeniami za męstwo, nie tylko polskimi, jest patronem wielu ważnych instytucji, szkół, pułku obrony przeciwlotniczej. Jego imię nadawane jest ważnym obiektom, placom, ulicom,. Stawiane są również pomniki. Inicjatorom kultywowania pamięci Generała „Grota” należy się wielkie uznanie, bowiem po dziś dzień dla niektórych środowisk postać ta jest nadal kontrowersyjna. Na fali kultywowanej antyakowskiej hysterii szarga się niestety dobre imię Generała „Grota”. Przykładem tego są zamieszczane opinie i dyskusje na niektórych portalach internetowych. Zgodzić się można, że są to działania marginalne, lecz jak wytłumaczyć fakt, że wspaniała postać Generała „Grota” nie znalazła miejsca we współczesnej twórczości filmowej, poza filmami dokumentalnymi. Owszem w filmie „Hubal” Reżyserii Bohdana Poręby pojawia się w tle postać „Grabicy” – jako bohatera negatywnego. Na początku bieżącego roku na ekrany polskich kin trafił film reżyserii Edwarda Zwicka „Defiance” (Opór). Fabuła filmu oparta została na książce Nechamy Tec ”Defiance? The Bielski Partisans” . Gloryfikuje ona autentyczną postać żydowskiego watażki Tewje Bielskiego, który podczas okupacji hitlerowskiej z grupą swoich towarzyszy na dawnych kresach Rzeczypospolitej, współpracując z partyzantką radziecką zwalcza oddziały AK oraz terroryzuje miejscową ludność. 8-go maja 1943 roku dokonuje masakry bezbronnej ludności polskiej w miasteczku Naliboki. Dziwić tylko może, że dotychczas nie pomyślano w Polsce o nakręceniu filmu fabularnego lub serialu o Generale „Grocie”, a serwuje taki paszтет.

Andrzej Baczewski Fabuła oparta na książce Nechamy Tec ”Defiance? The Bielski Partisans”.

***Dziękujemy p. Andrzejowi Baczewskiemu
za możliwość opublikowania artykułu
na stronie internetowej szkoły***

